

Dka, Więcej Powiesz

Więcej powiesz, więcej masz
Więc mi powiedz w co tu grasz x2

Gdy już zaczynasz pytasz jak to (jak to)
Wszystko tak to (tak to)
Ułożyło się powoli
Tak gładko (gładko)
to nie mówisz nic
Milczysz jak ten głaz
Strach w twoje oczy wlaź, nie mów pas
Za wcześniej na to, byś tak szybko padł
To już kolejny raz powtarza się jak sen
Widzę kropelki na czole, to nie skraplający się tlen
Nie pomożesz nikomu będąc cicho
Nie mów więc nic, nieprawdą jest to, że milczenie to na wodę pic
Może kiedyś było to złotem, lecz gdy cierpisz
Powiedzieć musisz, choćby czymś kosztem

Ref.
Więcej powiesz, więcej masz
Więc mi powiedz w co tu grasz x2

A za to wszystko zgodnie z regułami
Podziękujesz sobie i jemu modląc się nocami
W końcu otwarłeś usta, powiedziałeś słowa
Brzmi to o niebo lepiej, aniżeli twoja spuszczone głowa
Przez to że siedziałeś cicho, blisko siebie
Marząc tylko potem przyszły noce, gdy szeptałeś
Teraz doceń sam to oceń
Czy nie czujesz ulgi w sobie, jak wydałeś z siebie dźwięk
Więcej powiesz, wypuścisz z siebie lęk
Toteż czekam to mi powiedz w innym razie nigdy się nie dowiem
Czemu błądzisz czemu padasz
Czemu giniesz, nawet wtedy, gdy się starasz
Nie ma tajemnicy między nami
Żyjącymi tymi samymi dniami O
ddychającymi tymi samymi pierwiastkami
Ludźmi z tymi samymi problemami
Więcej powiesz, więcej masz
To mi powiedz w co tu grasz

Ref.
Więcej powiesz, więcej masz
Więc mi powiedz w co tu grasz x2